

HOMILIA PAPIEŻA JANA PAWŁA II PODCZAS ŁACIŃSKIEJ LITURGII EUCHARYSTYCZNEJ W ECZMIADZYNIE 27 IX 2001 ROKU*

Drodzy Bracia i Siostry! Witam was wszystkich i błogosławię!
«Pan światłem i zbawieniem moim» (Ps 27 [26], 1).

1. Te słowa psalmisty rozbrzmiewały w sercach Ormian, kiedy przed siedemnastoma wiekami wiara chrześcijańska, głoszona w tym kraju po raz pierwszy przez apostołów Bartłomieja i Tadeusza, stała się religią całego narodu. Od tamtego czasu ormiańscy chrześcijanie żyli i umierali w łasce i prawdzie (por. J1, 17) naszego Pana Jezusa Chrystusa. Światło i zbawienie płynące z Ewangelii były dla was źródłem natchnienia i wsparciem na wszystkich etapach waszego pielgrzymowania przez wieki. Tę wierność Armenii Jezusowi Chrystusowi pragniemy dziś uczcić i upamiętnić podczas tej Eucharystii, którą sprawuję – zaproszony z braterską miłością przez Jego Świątobliwość Katolikos Karekina II – na świętym miejscu, gdzie Syn Boży objawił się waszemu ojcu w wierze, św. Grzegorzowi Oświecicielowi.

Jakże bardzo Biskup Rzymu wyczekiwał tego dnia! Z głęboką radością pozdrawiam Jego Świątobliwość Katolikos, jego współbraci arcybiskupów i biskupów, a także wszystkich wiernych Ormiańskiego Kościoła Apostolskiego. Witam serdecznie abpa Nersesa Der Nersessiana¹ i arcybiskupa koadiutora Wartana Kechichiana², a za ich pośrednictwem zwracam się też do Wielce Błogosławionego Patriarchy Nersesa Bedrosa XIX – ormiańsko-katolickiego Patriarchy Cylicji.

Pozdrawiam kapłanów, osoby konsekrowane i was wszystkich, synowie i córki Kościoła ormiańskokatolickiego. Słowa powitania kieruję do bpa Giu-

* Tekst oryginalny w OsRom 141 (2001) nr 222 (28 IX) s. 6-7, przekład polski z OsRomPol 22 (2001) nr 11-12, s. 33-35. Noty oprac. S. Longosz.

¹ Nerses Der Nersessian, mechitarzysta z Wyspy św. Łazarza w Wenecji, pierwszy katolicki ordynariusz armeński Europy Wschodniej, konsekrowany na bpa przez pap. Jana Pawła II podczas Boskiej Liturgii w rycie armeńskim w Bazylice św. Piotra 17 XI 1992 r. w obecności patriarchy Cylicji Jana Piotra XVIII i hierarchii armeńskiej, por. OsRom 132 (1992) nr 267 (18 XI), s. 5.

² Wartan Kechichian, również mechitarzysta, od 17 II 2001 r. koadiutor ordynariatu dla ormiańskich katolików Europy Wschodniej.

seppe Pasotto, administratora apostolskiego Kaukazu obrządku łacińskiego, oraz do pielgrzymów z Gruzji i innych regionów Zakaukazia.

2. Przez wiele lat w waszych kościołach nie było słychać głosu kapłana, ale mimo to pozostał słyszalny głos wiary waszego ludu, głos synowskiego przywiązania i miłości do Następcy apostoła Piotra.

Kiedy ludzie o niegodziwych sercach strzelali do krzyża umieszczonego na dzwonnicy w miejscowości Panik³, chcieli znieważać Boga, w którego nie wierzyli. Ale ten akt przemocy skierowany był przede wszystkim przeciw ludowi, który zgromadził kamienie na budowę domu Pańskiego; przeciw wam, którzy w tych kościołach przyjęliście dar wiary poprzez chrzest i dar Ducha Świętego w sakramencie bierzmowania; przeciw wam, którzy gromadziliście się w nich, aby przy stole Eucharystii uczestniczyć wspólnie w niebiańskiej uczcie; przeciw wam, których małżeństwa zostały pobłogosławione w tych miejscach modlitwy, aby wasze rodziny były święte, i którzy w nich żegnaliście po raz ostatni swoich bliskich, żywiąc niezłomną nadzieję, że kiedyś znów spotkacie się z nimi w raju.

Strzelali do krzyża, ale wy i tak nie przestawaliście śpiewać na chwałę Pana, przechowując ze czcią liturgiczną szatę waszego ostatniego kapłana jako ślad jego obecności wśród was. Śpiewaliście hymny z niezachwianą pewnością, że jego głos z nieba łączy się z waszymi głosami wielbiącymi Chrystusa, Najwyższego Kapłana na wieki. Najlepiej jak umieliście ozdabialiście swoje miejsca kultu: obok wizerunków Jezusa i Jego Matki Maryi umieszczaliście często portret Papieża rzymskiego i Katolikosy Ormiańskiego Kościoła Apostolskiego. Rozumieliście, że wszędzie tam, gdzie chrześcijanie cierpią, istnieje między nimi głęboka jedność mimo istniejących podziałów.

3. To było przyczyną, dla której w waszej najnowszej historii nie wystąpiły owe smutne podziały między Kościołami, jakie istniały wśród chrześcijan w innych regionach, niedaleko stąd. Do dziś pamiętam, że gdy skończyła się zima ateistycznej ideologii, zmarły Katolikos Wazgen I zaproponował Stolicy Apostolskiej w Rzymie, aby przysłała kapłana katolikom ormiańskim⁴. Wybrałem wówczas dla was o. Komitasa, jednego z duchowych synów opata Mechitarza. W tym roku wspólnota mechitarzystów obchodzi trzechsetlecie powstania⁵.

³ Jedną z miejscowości ormiańskich, w której za czasów komunistycznych doszło do wyjątkowo ostrych prześladowań katolików ormiańskich.

⁴ Chodzi o katolikosy Armeńskiego Kościoła Apostolskiego (prawosławnego) Wazgena I, który po raz pierwszy w XX wieku złożył historyczną wizytę papieżowi Pawłowi VI (8-12 V 1970) w Rzymie, podpisał z nim Wspólną Deklarację, a po rozpadzie ZSSR i uzyskaniu przez Armenię w 1992 r. niepodległości, chciał w nim odbudować struktury kościelne, w tym również katolickie prosząc o pomoc Jana Pawła II; ten posłał do Armenii podeszłego już wiekiem mechitarzystę Komitasa z Wyspy San Lazzaro.

⁵ Mechitarzyści – pozostający w komunii z Rzymem mnisi armeńscy, założeni przez Mechitarza z Sebasty (1676-1749) w 1700 roku w Konstantynopolu, przeniesieni w 1703 r. najpierw do Modony w Grecji, a w 1715 roku do Wenecji, gdzie w 1717 r. osiedli się na Wyspie św. Łazarza; dziś jest to

Dziękujemy Bogu za chwalebne świadectwo złożone przez mnichów; wyrażamy im wdzięczność za wszystko, co czynią, aby odnowić ormiańską kulturę!

Choć o. Komitas był już niemłody, bez zwłoki i z entuzjazmem zgodził się podjąć wraz z wami trudne dzieło odbudowy. Zamieszkał w Paniku i odrestaurował krzyż, który próbowano zniszczyć strzałami z broni palnej. Nawiązał braterskie stosunki z duchownymi i wiernymi Ormiańskiego Kościoła Apostolskiego, a także otworzył na nowo i upiększył kościół dla katolików, którzy bronili go przez tak długi czas. Dzisiaj spoczywa obok niego, pozostał blisko swojego ludu nawet po śmierci, oczekując zmartwychwstania sprawiedliwych.

4. Później, dzięki braterskiej wyrozumiałości Katolikosa Wazgena, który na forum krajowego parlamentu bronił praw katolików w Armenii, mogłem przysłać do was jako pasterza innego mechitarzystę, o. Nersesa, któremu udzieliłem święceń biskupich w Bazylice św. Piotra⁶. Jest on synem wyznawcy wiary, który za swoją wierność Chrystusowi został wtrącony do komunistycznego więzienia. Abpowi Nersesowi pragnę wyrazić szczególną wdzięczność. Gdy zażądano od niego, aby opuścił swoją umiłowaną wspólnotę mechitarzystów na Wyspie św. Łazarza w Wenecji, uczynił to bez wahania, aby służyć wam jako kochający ojciec i szanowany nauczyciel. Dzisiaj wspomaga go abp Wartan, również duchowy syn opata Mechitara. Także jemu życzę długiej i owocnej posługi duszpasterskiej.

Wraz z poprzednim wikariuszem, mianowanym później biskupem ormiańskich katolików w Iranie, oraz z obecnym arcybiskupem koadiutorem, kapłanami i zakonnicami, którzy tak ofiarnie i ze wszystkich sił służą z miłością Ewangelii, abp Nerses uczył was i ukazywał wam, że Kościół katolicki w tym kraju nie jest rywalem Kościoła Apostolskiego. Nasze relacje są nacechowane duchem braterstwa. Podobnie jak w latach milczenia umieszczaliście wizerunek Papieża obok portretu Katolikosa, tak i podczas dzisiejszej liturgii będziemy się modlić nie tylko za hierarchię katolicką, ale także za Jego Świątobliwość Karekina II, Katolikosa wszystkich Ormian.

Wasza Świątobliwość był uprzejmy zaprosić Biskupa Rzymu, aby wraz ze wspólnotą katolicką sprawował Eucharystię w Świętym Eczmiadynie, i zazyczyła nas swoją obecnością na tym radosnym spotkaniu. Czyż nie jest to wspaniały znak naszej wspólnej wiary? Czyż nie wyraża on żarliwego pragnienia licznych braci i sióstr, którzy chcą, byśmy jak najszybciej posuwali się naprzód na drodze ku jedności? Moje serce pragnie gorąco, aby jak najrychlej nadszedł dzień, gdy wspólnie sprawować będziemy Najświętszą Ofiarę, która

główne centrum mechitarzystów; oprócz Wenecji znajdują się oni jeszcze w Wiedniu (1811) i w Bzommar (Liban), gdzie mają bogatą bibliotekę i seminarium; por. B.L. Zekiyian, *Il monachesimo mechitarista a San Lazzaro*, w: B. Bertoli (red.), *La Chiesa di Venezia nel Settecento*, Venezia 1993, 221-248; K. Arat, *Die Wiener Mekhitaristen. Armenische Mönche in der Diaspora*, Wien – Köln 1990.

⁶ Por. wyżej n. 1.

nas jednoczy. Wasza Świątobliwość, tutaj, przy tym ołtarzu proszę Boga, aby przebaczył nam nasze dawne uchybienia i brak jedności i prowadził nas ku miłości, która pokonuje wszelkie bariery.

5. Drodzy bracia i siostry katolicy, słusznie jesteście dumni z tej pradawnej ziemi swoich ojców, której historię i kulturę dziedziczycie. W Kościele katolickim liczne narody w wielu językach wnoszą do Boga hymn uwielbienia. Jednakże to połączenie wielu różnych głosów w jednym śpiewie nie narusza bynajmniej waszej ormiańskiej tożsamości. Mówicie przecież pięknym językiem waszych przodków. Sprawujecie swoją liturgię tak, jak nauczyli was święci ojcowie ormiańskiego Kościoła⁷. Wraz z waszymi braćmi z Kościoła Apostolskiego dajecie świadectwo o tym samym Panu Jezusie, który jest niepodzielony. Nie należycie ani do Apollosa, ani do Kefasa, ani do Pawła: «wy jesteście Chrystusa, a Chrystus – Boga» (1 Kor 3, 23).

6. Jako Ormianie, mający te same prawa i obowiązki na równi z wszystkimi mieszkańcami tego kraju, przyczyniacie się do jego odbudowy. Jestem przekonany, że w obliczu tego doniosłego zadania nasi bracia i siostry z Ormiańskiego Kościoła Apostolskiego uważają członków społeczności katolickiej za synów i córki tej samej matki – błogosławionej ormiańskiej ziemi, ziemi męczenników i mnichów, uczonych i artystów. Późniejsze podziały⁸ nie naruszyły wspólnych korzeni. Powinniśmy współzawodniczyć nie w tworzeniu podziałów ani w rzucaniu wzajemnych oskarżeń, ale w okazywaniu miłości jedni drugim. Wśród uczniów Chrystusa dopuszczalna jest jedynie taka rywalizacja, która pozwala

⁷ Ormianie mają swój ryt ormiański sprawowania Eucharystii. Boska Liturgia Kościoła Armeńskiego (*Patarag*) składa się z synaksy lub liturgii słowa i właściwej Eucharystii, posługuje się 5 starożytnymi anaforami używając niekwaszonego chleba i czystego (bez domieszki wody) wina, por. *Divine Liturgy of the Armenian Apostolic Orthodox Church with Variables, complete Rubrics and Commentary*, ed. Tiran Nersoyan, London 1984; D. Kajetanowicz, *Msza św. w obrządku ormiańskim. Podręcznik liturgiczny*, Lwów 1927; tenże, *Przenajświętsza ofiara w obrządku ormiańskim*, Lwów 1938.

⁸ Chrześcijaństwo w Armenii jest dziś podzielone na dwa zasadnicze Kościoły: prawosławny Armeński Kościół Apostolski odwołujący się do czasów Apostołów św. Bartłomieja i Tadeusza, który źle zrozumiał naukę Soboru Chalcedońskiego, na synodzie w Dwin (552-553) zerwał jedność z Konstantynopolem i stanął po stronie monofizytów. Na synodzie jednak w Szirakawan (862) doszło do jego podziału, bo część tego Kościoła przyjęła uchwały Soboru Chalcedońskiego. Do dalszego podziału doszło na Soborze Florenckim (1439), kiedy jego część nawiązała unię z Rzymem przyjmując *Decretum pro Armenis* (ze stolicą w Sis), a inni im przeciwni utworzyli (1441) niezależny katolikat w Eczmiadzynie. Dziś Armeński Kościół Apostolski ma 2 katolikaty w Eczmiadzynie i Antelias (Liban) oraz 2 patriarchaty dla Kościołów lokalnych w Jerozolimie i Istambule. Katolicki Kościół natomiast powstał tu pod koniec XII wieku, kiedy to pod wpływem krucjat doszło w 1198 r. do unii między częścią Kościoła Armenii a Rzymem. Do odnowienia i umocnienia tej unii doszło następnie na Soborze Florenckim w 1439 roku. W 1742 r. papież Benedykt XIV ustanowił Katolicki Patriarchat Armeński w Bzommar (Liban). W 1991 r. Stolica Apostolska ustanowiła ordynariat dla ormiańskich katolików w Europie Wschodniej z siedzibą w Ghiumri.

wykazać, kto potrafi ofiarować większą miłość! Przypomnijmy tu słowa waszego wielkiego biskupa Nersesa z Lambron⁹: «Nie jest możliwe, aby ktokolwiek zawarł pokój z Bogiem, jeśli najpierw nie zostanie ustanowiony pokój między ludźmi. (...) Jeśli miłujemy i miłość jest naszą miarą, ona też stanie się naszym udziałem; jeśli naszą miarą jest gniew i nienawiść, zaznamy gniewu i nienawiści».

Dziś Armenia oczekuje od swych synów i córek wytężonego wysiłku i nowych poświęceń. Potrzebuje, aby wszystkie jej dzieci pracowały gorliwie dla wspólnego dobra. Tylko dzięki temu uczciwa i ofiarna służba osób udzielających się w życiu publicznym nagrodzona zostanie zaufaniem i szacunkiem narodu; tylko dzięki temu jedność i wierność zapanują w rodzinach, a każde życie ludzkie będzie przyjmowane z miłością od chwili poczęcia i otaczane troskliwą opieką nawet w chorobie i ubóstwie. Gdzie jednak znajdziecie potrzebne siły, by podjąć się tego wielkiego, wspólnego wysiłku? Znajdziecie je tam, skąd naród ormiański zawsze czerpał natchnienie, by trwać przy swych szlachetnych ideałach i aby bronić swego dziedzictwa kulturowego i duchowego: w światłości i zbawieniu, których źródłem jest Jezus Chrystus.

Armenia łaknie i pragnie Jezusa Chrystusa, za którego wielu waszych przodków oddało życie. W dzisiejszych trudnych czasach ludzie poszukują chleba. Lecz kiedy już go znajdą, ich serce pragnie czegoś więcej, chce znaleźć sens życia, nadzieję, która dodawałaby im otuchy w mozolnej, codziennej pracy. Któż ich nakłoni, by zaufali Chrystusowi? Właśnie wy, chrześcijanie Armenii, wszyscy razem!

7. Wszyscy chrześcijanie w Armenii widzą w krzyżu Jezusa Chrystusa jedyną nadzieję dla świata oraz prawdziwe światło i zbawienie dla swojego kraju. Wszyscy narodziliście się na krzyżu, z przebitego boku Chrystusa (por. J 19, 34). Krzyż jest wam drogi, ponieważ wiecie, że on jest życiem, a nie śmiercią, zwycięstwem, a nie klęską. Wiecie to, gdyż przyswoiliście sobie prawdę, którą św. Paweł głosi w swym Liście do Filipian: uwięzienie Apostoła przyniosło jedynie korzyść Ewangelii (por. 1, 12). Przypomnijcie sobie swoje gorzkie przeżycia, które także były, na swój sposób, formą uwięzienia. Wzięliście na siebie swój krzyż (por. Mt 16, 24), a on was nie przygniótł! Wręcz przeciwnie, tajemniczymi i przedziwnymi drogami doprowadził do waszego odrodzenia. Oto dlaczego po tysiąc siedmuset latach możecie powtórzyć za prorokiem Micheaszem: «Nie śmieję się ze mnie, nieprzyjaciółko moja; choć upadłem, powstanę; choć siedzę w ciemnościach, Pan jest światłością moją» (por. 7, 8). Chrześcijanie ormiańscy, nadszedł czas, abyście się podźwignęli

⁹ Nerses z Lambron (1153-1198), najpierw mnich z Skerra pod Lambron, potem abp Tarsu w Cylicji, nazywany „drugim Pawłem”, wielki zwolennik unii Kościoła Armeńskiego z bizantyńskim i rzymskim. Na otwarcie synodu w Hromkla (1179), zwołanego przez ces. Manuela I Komnena i katolikos Nersesa IV w celu nawiązania jedności z Bizancjum, wygłosił słynną mowę synodalną, podobnie potem na synodzie zjednoczeniowym w Tarsie (1196); egzegeta oraz tłumacz greckich i łacińskich Ojców Kościoła, por. DThC XI 72-76.

po ciężkiej próbie! Zmartwychwstańcie wraz z Tym, który w każdej epoce był waszym światłem i zbawieniem!

8. Podczas tej ekumenicznej pielgrzymki gorąco pragnąłem odwiedzić miejsca, gdzie żyją liczni wierni katolicy. Chciałem też pomodlić się nad grobami tych, którzy w r. 1988 zginęli podczas strasznego trzęsienia ziemi¹⁰: wiem, że wielu z was nadal bardzo boleśnie odczuwa skutki tamtych wydarzeń. Chciałem osobiście odwiedzić szpital *Redemptoris Mater*, do którego budowy ja sam z radością się przyczyniłem¹¹, gdy Armenia znajdowała się w trudnej sytuacji. Wiem, że jest on bardzo ceniony za posługę, jaką pełni dzięki niestrudzonej pracy kamilianów i Małych Sióstr od Jezusa. Niestety, nie udało się zrealizować żadnego z tych zamierzeń. Pamiętajcie, że wszyscy jesteście obecni w moim sercu i w moich modlitwach.

Drodzy bracia i siostry, gdy wrócić do domów z tego świętego miejsca, pamiętajcie, że Biskup Rzymu przybył, by oddać cześć wierze narodu ormiańskiego, którego wy stanowicie częstkę szczególnie mu drogą. Przybył, aby uczcić waszą wierność i odwagę, aby wielbić Boga, który pozwolił wam ujrzeć dzień wolności. Tutaj, przy tym wspaniałym ołtarzu, pamiętajmy o wszystkich, którzy walczyli, aby zobaczyć ten dzień, ale go nie ujrzeli, teraz jednak oglądają go w wiekustej chwale Królestwa Bożego.

Wielka Bogurodzica, którą darzycie czułą miłością, niech czuwa nad swymi ormiańskimi dziećmi i wszystkich – dzieci, młodzież, rodziny, starszych i chorych – niech zawsze otacza płaszczem swej opieki.

Armenia semper fidelis! Boży pokój niech zawsze będzie z wami! Amen.

¹⁰ Podczas tragicznego trzęsienia ziemi w 1988 roku zginęło w Armenii ok. 130 000 ludzi.

¹¹ Szpital „Redemptoris Mater” w Ashotsk, ok. 180 km na północ od stolicy, został wybudowany i wyposażony w darze przez Caritas Italiana na prośbę Jana Pawła II i z jego dużą pomocą za ok. 16.000 000 dolarów, poświęcony 7 X 1991 r. przez legata papieskiego kard. Achillesa Silvestrini. W styczniu 1992 r. przysłano tu do pomocy 3 kamilianów i kilka Małych Sióstr Karola de Foucauld. Szpital nazywany „szpitalem papieskim”, posiada 4 oddziały (ogólny, chirurgia, ginekologia – położnictwo, i pediatria), zatrudnia 214 armeńskich pracowników (26 lekarzy, 103 pielęgniarki i 85 pracowników administracji), był wizytowany w 1995 r. przez patriarchę Karekina I, a w 1999 r. przez patriarchę Karekin II.